



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, PIĄTEK 23 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr 157

P.P.S.

W dniu dzisiejszym nasza bratnia partia, Polska Partia Socjalistyczna, święci 53-lecie swego istnienia. Półwiecze z górą pracy i walki PPS zawiera w sobie piękne karty w dziejach polskiego ruchu robotniczego. Półwiecze pracy i walki PPS zawiera w sobie nie jedną znakomitą kartę w dziejach walki wyzwoleniczej narodu polskiego. Dość wspomnieć takie imiona, jak imię Montwiła-Mireckiego i Okrzei, Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois, aby docenić dorobek PPS.

Nasza partia, Polska Partia Robotnicza, nasz ruch, ruch robotniczo-marksistowski w Polsce, który swój rodowód wiezie od partii „Proletariat”, nasz ruch ma w swoich dziejach wspaniałe karty w walce o wyzwolenie narodowe, o wyzwolenie polityczne — i społeczne narodu polskiego, ludu polskiego, polskiej klasy robotniczej, dumny jest z tego, że dzięki wysiłkom najlepszych ludzi obydwu naszych partii, PPR i PPS kroczą dziś w jednym szeregu, w jednym froncie i powiązani braterską przyjaźnią stanowią dziś czołowy oddział ludu polskiego, walczącego o nową, demokratyczną rzecz — wście ludową Polskę.

Jesteśmy dumni z tego, że krocząc ramie przy ramieniu, PPR i PPS nie tylko potrafiły zrzucić jarzmo nienawistnej niewoli hitlerowsko-niemieckiej, ale i zmienić oblicze Polski, pchnąć ją na tory postępu politycznego i społecznego. Jesteśmy dumni z tego, że silna jednością naszych partii klasa robotnicza potrafiła poprowadzić naród polski do historycznych zwycięstw na polach bitewnych, do utwierdzenia granic Rzeczypospolitej na Nisie i Odrze, do stworzenia podwalin pod Polskę bogatą i silną. Jesteśmy dumni z tego, że walcząc ramie przy ramieniu potrafilimy wraz ze Stronnictwem Ludowym, z chłopem polskim wymieść z życia polskiego najbardziej wstępną, zakłamana, zdradziecką, szkodniczą i najbardziej pasożytniczą w naszym narodzie warstwę obszarników i dać ziemię polską w ręce jej prawowitego gospodarza — chłopca. Napawa nas dumą, że jedność klasy robotniczej umożliwiła nam przejęcie przemysłu pod zarządem państwa, i miejmy nadzieję, że niebawem i na własność państwa.

Jeśli dziś w Polsce u władzy jest chłop, robotnik, inteligent, pracujący, jeśli dziś już nie spada na plecy polskiego robotnika i chłopca pański hat, to jest to przede wszystkim nasz wspólny dorobek, dorobek jedności Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nie zamierzamy bynajmniej twierdzić, że już wszystkie przeszkody na drodze jednolitej walki naszych dwu bratnich partii zostały przezwyciężone. I w naszej partii, PPR, są ludzie, są żywioły, które jeszcze nie przezwyciężyły w sobie starych szkodliwych sekcjarskich tendencji. Są u nas ludzie, którzy nie zrozumieli przemian historycznych, jakie zaszły w naszym ruchu i w ruchu Polskiej Partii Socjalistycznej, są ludzie, którzy nie zrozumieli zadań, jakie wysuwa chwila obecna przed klasą robotniczą, przed ludem i narodem polskim i którzy usiłują ciągnąć naszą partię wstecz, którzy w — lub inny sposób hamują rozwój jednolitego frontu, przeszkadzają w urzeczywistnieniu jedności klasy robotniczej. Ale nasza partia potrafiła przezwyciężyć te sekcjarskie hamulce, potrafiła wyrzucić za burtę każdego, kto stanie na przeszkodzie jednolitemu frontowi, kto usiłował będzie utrudnić zwycięstwo jedności klasy robotniczej. Wiemy, że i w PPS są ludzie, są żywioły, które nieprzezwyciężyły jeszcze WRN-owskich tradycji, nie przezwyciężyły jeszcze starych anty-jednolito-frontowych tendencji i nastrojów, które przeszkadzają i utrudniają wielką sprawę współpracy obydwu naszych bratnich partii dla dobra sprawy robotniczej, dla dobra narodu polskiego. Ale my nie wątpimy, że odrodzona Polska Partia Socjalistyczna, która wchłonięła w siebie najlepsze tradycje wielkich bojowników jednolitego frontu w PPS, towarzyszy Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois, która przejęła chwalebne tradycje

DOKUMENTY NIEMIECKIEGO SPISKU

przeciw pokojowi świata — odczytane na przewodzie sądowym w Norymberdze

LONDYN (BBC). Dzień wczorajszy w Norymberdze minął pod znakiem wypowiedzi grupy prokuratorów amerykańskich, którzy mówili o tysiącach dokumentów, posiadanych przez sędziów na potwierdzenie zarzutu o przygotowywaniu spisku przez hitlerowców. Pułk. Robert Storey powiedział, iż 2500 takich dokumentów znajduje się obecnie w rękach sędziów. Wiele z nich było ukrytych w kopalniach soli, inne w ziemi. Osobistą korespondencję Rosenberga znaleziono w jednym z zamków bawarskich, dokumenty dotyczące lotnictwa niemieckiego, ukryte były w Alpach bawarskich. Przystąpiono przed procesem do sortowania tych dokumentów według poszczególnej działalności oskarżenia. Ich kopie są dostępne dla obrońców.

Wszyscy oskarżeni, oprócz Hessa i Keitla, podpisali wczoraj deklarację, potwierdzającą:

Regent Grecji zrezygnował Król Jerzy Grecki chce wracać do kraju

LONDYN BBC. Według doniesienia z Aten nowy rząd grecki złożył wczoraj przysięgę, którą przyjął arcybiskup Damaskinos. Doniesiono jednocześnie, że arcybiskup Damaskinos zrezygnował ze swego stanowiska i tylko na prośbę premiera Sofulisa zgodził się na przyjęcie przysięgi rządu. Rezygnacja Damaskinosa nastąpiła podobno po uchwale, odkładającej termin plebiscytu w sprawie powrotu króla na 3

to, iż zajmowali oni stanowiska, jakie wymienił Trybunał w akcie oskarżenia.

NORYMBEGA. (Tass). Wczoraj na popołudniowej sesji Międzynarodowego Trybunału wojennego występowali w dalszym ciągu prokuratorzy amerykańscy. Major Wallace scharakteryzował partię hitlerowską w okresie jej powstawania, a następnie przeszedł do oceny działalności hitlerowców. Na podstawie licznych dokumentów oskarżyciel zdemaskował przywódców hitlerowskich — w szczególności siedzących na ławie oskarżonych Goeringa, Fricka Rosenberga i Funka, twierdząc, że uciekali się oni do gwałtów, prowokacji i szantażu, jak również sprecyzowali cele spisku, które to cele polegały przede wszystkim na zdobyciu władzy w Niemczech, a następnie na zdobyciu t. zw. przestrzeni życiowej.

Pierwszy cel osiągnęli siedząc tu na ławie oskarżonych osoby, drogą rozbicia wszystkich organizacji demokratycznych, drogą masowych zabójstw i aresztowań przeciwników politycznych, drogą rozpętania kłamliwej propagandy. Zagarnawszy władzę, oskarżeni z Hitlerem na czele uczynili z Niemiec swoje narzędzie. Następnie hitlerowcy zaczęli knuć swoje plany wojenne. Przygotowywali wojnę przeciwko całemu światu, opracowali doktrynę „rasy panującej”, do której powstania przyczynili się przede wszystkim Rosenberg i Streicher. Doktryna ta miała na celu usprawiedliwienie ich planów podboju Europy, a następnie całego świata.

Oskarżyciel amerykański w drugiej części swego przemówienia poświęcił wiele uwagi walce hitlerowców z tymi wszystkimi siłami wewnątrz kraju, które mogłyby przeszkodzić im w realizacji ich agresywnej polityki. Najokrutniejsze metody walki stosowali oni przeciwko komunistom. Partia komunistyczna została rozwiązana, jej majątek skonfiskowany, jej aktywni członkowie zamordowani lub osadzeni w obozach koncentracyjnych. Prześladowania i terror dotknęły również i socjaldemokratów. Rozpoczęli też prześladowanie kościoła. Szczególne okrucieństwo wykazali przywódcy hitlerowscy w stosunku do ludności żydowskiej. Na mocy szeregu ustaw wyłączyli ich z życia gospodarczego i społecznego Niemiec, a następnie przystąpili do całkowitego ich wytepienia.

Kończąc swe przemówienie oskarżyciel amerykański przytoczył słowa Hitlera, że wynikiem wojny będzie zniszczenie wszystkich Żydów w Europie.

ANGLIA a ZWIĄZEK RADZIECKI

Przemówienie Edena w Izbie Gmin

LONDYN. (BBC). Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin premier Attlee rozpoczął debatę nad zagadnieniami polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, omówieniem

swój wizyty w Stanach Zjednoczonych. Powiedział on na wstępie, iż pragnie do pewnego stopnia uzupelnic znany wszystkim komunikat w sprawie kontroli nad energią atomową, pod-

pisany przez niego, prezydenta Trumana i premiera Kanady — Mackenzie Kinga.

Premier Attlee zaznaczył, iż miał wiele czasu do przygotowania się do obecnej debaty, to też ograniczył się do omówienia zasadniczych spraw, poruszanych w Waszyngtonie. Natomiast rząd nie ogranicza dyskusji Izby Gmin do tych tylko zagadnień.

Premier Attlee przeszedł następnie do konferencji przeprowadzonych z prezydentem Trumanem i premierem Mackenzie Kingiem. Podkreślił on, że jego zdaniem nie można wyłącznie myśleć o skutkach niszczycielskich bomby atomowej, pamiętać należy jak wyglądała po bombardowaniach takie miasta, jak Coventry, Akwizgran czy Warszawa. Świadome tych potwornych zniszczeń narody zebrały się w San Francisco, aby znaleźć środki, mogące zapobiec podobnym zniszczeniom na przyszłość.

LONDYN BBC. W dyskusji, która rozpoczęła się w Izbie Gmin po przemówieniu premiera Attlee zabrał głos były minister spraw zagranicznych Eden. Powiedział on, iż spodziewał się usłyszeć od premiera Attlee, jakie rząd zamierza przedsięwziąć środki dla realizowania uchwał waszyngtońskich. Następnie Eden powiedział, iż troską wszystkich Anglików są stosunki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z Związkiem Radzieckim i oświadczył, że wszyscy odczuwają potrzebę przyjaźni z ZSRR tak głębokiej, jak ze Stan. Zjedn.

Konserwatyści przeciw Partii Pracy

Próba zgłoszenia votum nieufności dla rządu Attlee

W dobrze poinformowanych kołach prawych Londynu twierdzą, iż przywódcy opozycji zamierzają wystąpić z ostrą krytyką działalności rządu Partii Pracy, przypuszczają się nawet iż w najbliższym czasie konserwatyści zgłoszą votum nieufności dla rządu. Brytyjska prasa konserwatywna ostro atakuje labourobzystów, zarzucając im, iż w doktrynerski sposób przystępują do realizowania programu nacjonalizacji, obliczonego na długą metę — zamiast zając się palącymi kwestiami demobilizacji i budownictwa domów mieszkalnych. Rozpoczęcie kampanii przez konserwatystów w obecnym momencie motywują komentatorzy polityczni faktem, iż wspólna akcja przeciw rządowi zażegna istniejące w łonie partii konserwatywnej rozdziewki i przywróci jej spójność, zacieśni więź partyjną.

Konserwatyści pragną również uprzedzić fakty — jeżeli pierwsze ustawy o upaństwowieniu będą uchwalone to pociągną one za sobą wprowadzenie w życie i dalszych punktów programu, a wtedy walka będzie znacznie trudniejsza. Dodatni efekt upaństwowienia głównych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw użyteczności publicznej może się okazać dopiero po kilku latach. Z tym faktem liczą się właśnie konserwatyści i pragną być tymi, którzy uprzedzali o trudnościach i tym samym wzmocnią swoje stanowiska.

Należy się jednak liczyć z tym, iż rząd otrzyma poparcie większości parlamentarnej, wystąpienie zaś opozycji konserwatywnej przyczynić się może do lepszego opracowania szczegółów planu rządowego.

wspólnej walki RPPS i PPR z okupantem niemieckim, że ta partia będzie miała w sobie dość siły, by wychować w duchu jednolitego frontu, w duchu jedności klasy robotniczej wszystkich uczciwych robotników socjalistycznych i będzie miała w sobie dość siły, aby oczyścić swe szeregi od — tego nastąpi wrogowie sprawy robotniczej dla swoich celów.

Dziś przed klasą robotniczą, przed narodem polskim stoja nowe wielkie niełatwe, odpowiedzialne zadania. Musimy dźwignąć z ruin nasz kraj, musimy nakarmić i odziać masy ludu pracującego, musimy zagospodarzyć nasze ziemie zachodnie, musimy na przekór reakcji utrwalić władzę ludu w Polsce i budować Polskę na takich trwałych i mocnych podstawach, aby już nigdy Niemiec nie zagroził granicom

naszym i naszej Niepodległości, musimy prowadzić taką politykę, która zapewni naszemu narodowi pokój na długie, długie lata, aby on mógł w pełni wykorzystać ofiary złożone przez nasze pokolenie.

Nie łatwe to zadania. Tym więcej, że rozbite żywioły faszystowskie i reakcyjne nie złożyły jeszcze broni i nie waha się przed użyciem najbardziej podłych i łajdackich sposobów walki z narodem, aby zdobyć władzę nad nim, władzę i swoje stare przywileje.

Zadaniem tym sprostamy, jeśli pójdziemy razem ramie przy ramieniu my, poperowcy i pepesowcy.

My pójdziemy razem. Znajdziemy nowe doskonalsze formy naszej jedności od góry do dołu i od dołu do góry. My pójdziemy razem w fabryce do walki o podniesienie pro-

dukcyj i poprawę bytu robotników. My pójdziemy razem na wsi i chłop polski pójdzie razem z nami, pójdzie w sojuszu z klasą robotniczą, wyżywi robotnika, a robotnik odziedzi go i obuje, da mu wszystko, co potrzeba, aby rolnik nasz zaczął żyć po ludzku. My pójdziemy razem do inteligencji polskiej, a ona pójdzie z nami już nie unction kaganiec, a dać narodowi pełną, nieklamana wiedzę i pchać naprzód dzieło nauki polskiej. My pójdziemy razem i w akcji wyborczej i w codziennej czarnej pracy nad budową nowego życia w Polsce. Pójdziemy razem, ho w jedności naszej, w jedności walki PPR i PPS jest rekojmia zwycięstwa sprawy narodu polskiego, sprawy ludu polskiego, sprawy polskiej klasy robotniczej.

Edward Uzdański

Ekshumacja zwłok w Palmirach

W 24 zbiorowych mogiłach leżą tysiące pomordowanych męczenników sprawy polskiej

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 25 bm w niedzielę rozpoczęła się ekshumacja ofiar zbrodni niemieckich w lasach koło wsi Palmiry. Niemcy obrali teren dawnej prochowni w lasach palmirskich na miejsce straceń najmłodszych synów i córek narodu polskiego. Masowe egzekucje rozpoczęły się już na jesieni 1939 roku.

Ustalono miejsca 24 grobów zbiorowych, w których spoczywały ciała pomordowanych. Zdanem tymczasowego komitetu, w skład którego wchodzi przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, Ministerstwa Odbudowy Kraju, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Polskiego Czerwonego Krzyża, jest otwarcie mogił, przeprowadzenie identyfikacji zwłok i złożenie szczątków bestialsko pomordowanych na cmentarzu pomniku.

Projekt cmentarza opracowuje wydział muzeów i pomników martyrologii polskiej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Palmiry były przez 6 lat okupacji synonimem tragedii wielu tysięcy rodzin polskich. Przejściem komitetu jest, aby w pierwszym dniu ekshumacji przedstawiciele całego narodu

du złożyli hołd tym wszystkim bezbronnym męczennikom, co ginęli z piękną „Jeszcze Polska nie zginęła” na ustach. Niech akt ten w tym czasie, gdy w dalekiej Norymberdze toczy się proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim stanie się jeszcze jednym donośnym głosem oskarżenia.

Tymczasowy komitet uczczenia pamięci ofiar zbrodni niemieckich w Palmirach zawiadoma, że dnia 26 bm w poniedziałek, rozpocznie się ekshumacja z mogił zbiorowych, kryjącej

szczątki ofiar zamordowanych w dn. 7, 8 i 9 marcz 1941 roku, w egzekucji odwetowej po śmierci Igo Szyma.

Rodziny zainteresowane, pragnące zabrać zwłok swoich bliskich, powinny w tym terminie zgłosić się na miejsce ekshumacji. Zwłoki złożone na cmentarzu-pomniku, nie będą powtórnie ekshumowane. Komitet będzie podawał za pośrednictwem prasy terminy otwierania mogił, co do których znane są terminy egzekucji.

Prasa francuska o nowym rządzie

PARYŻ (PAP). Cała prasa francuska wyraża wielką radość z powodu utworzenia nowego rządu przez gen. de Gaulle. Dzienniki socjalistyczne podkreślają, że życie publiczne we Francji weszło w nową fazę. Ustrój demokratyczny po krótkiej przerwie rozpoczął nowe panowanie. Rząd francuski został wyłoniony przez Zgromadzenie Konstytucyjne i jest przed nim odpowiedzialny za wykonanie misji, która została mu powierzona i za wprowadzenie w życie programu, który podjęto się zrealizować podczas wyborów powszechnych. „Tego właśnie życzyła sobie Partia Socjalistyczna — pisał „Le Populaire” — oto cel, do którego dążyła wytrwale mimo licznych trudności. Obecnie możemy się cieszyć z naszych zdobyczy”. Udział 5-ciu członków Partii Komunistycznej

nej w Rządzie — pisał „L'Humanité” — jest zaszczytem dla całej klasy robotniczej. Pierwszy rząd, wyznaczony przez Zgromadzenie Konstytucyjne, nie mógł się obejść bez komunistów. Komuniści dokończą starań, by pracować dla dobra kraju na wszystkich stanowiskach, które zostały mu powierzone. Nie mniej jednak zdają oni sobie sprawę, że nie można niczego dokonać bez poparcia tych, którym zawdzięczają swoje mandaty. Wobec tego komuniści uczynią wszystko, co leży w ich mocy, żeby pierwszy rząd, wybrany od czasu wyzwolenia, przyniósł narodowi francuskiemu szerokie reformy demokratyczne i realizację tych zasad, które dotychczas nie zostały wprowadzone w życie”.

Nie ma bezpieczeństwa dla Francji bez umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

LONDYN BBC. Z Waszyngtonu donoszą, iż odbyła się konferencja amerykańskiego sekretarza stanu Byrnasa z wysłannikami francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych — de Murvillem w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i niepodległości Nadrenii. W trakcie tej konferencji de Murville oświadczył, iż jedynym motywem projektów francuskich jest dążenie

do zapewnienia bezpieczeństwa Francji, przez pozabawienie Niemiec wszystkiego, co może im służyć do przygotowania nowej wojny.

Byrnes wypowiedział się za przedłożeniem tej sprawy organizacji Narodów Zjednoczonych — po omówieniu jej z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Demonstracje w Anglii przeciw tłumieniu powstania w Indonezji przez wojska brytyjskie

LONDYN (PAP). W Londynie odbyło się zebranie przeszło 100 osób, wśród których były kobiety, mające mężów posłów w celu omówienia udziału wojsk Wielkiej Brytanii w wydarzeniach w Indonezji. Żądali oni zaprzestania walk i wycofania wszystkich wojsk angielskich z tego kraju.

Przedstawiciele hinduskich i chińskich organizacji oraz przedstawiciel Związku studentów z Indonezji odbyli konferencję z członkiem parlamentu brytyjskiego z Partii Pracy, majorem Vernonem i członkiem partii komunistycznej Piret.

Partia komunistyczna opublikowała żądanie natychmiastowego przerwania działań wojen-

nych w Indonezji i wezwała wszystkie organizacje postępowe i partie pracy do wywarcia największego nacisku na rząd Wielkiej Brytanii. W oświadczeniu podano, że zdemobilizowani żołnierze oddziałów na Dalekich Wschodzie nie mogą wrócić do Anglii, wobec polityki rządu Partii Pracy w południowo-wschodniej Azji. „Ci ludzie wstąpi do armii, aby rozgromić japoński faszyzm, a nie po to, aby ich używano na równi z wojskami japońskimi dla zdławienia walki o wolność innych narodów”. 60 członków parlamentu złożyło protest przeciwko mieszaninowi i używaniu angielskich żołnierzy do zdławienia powstania narodów w Indonezji.

W kilku wierszach

Z Białego Domu zakomunikowano oficjalnie, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii, Armour, podał się do dymisji. Sekretarz stanu Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają mianować następcy na to stanowisko.

W początkach grudnia br. rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko czeskim przestępcom wojennym. Na liście oskarżonych widnieją nazwiska ministrów rządu Syrowyego, utworzonego po konferencji w Monachium, członków marionetkowego rządu protektoratu oraz dowódcy żandarmerii, generała Blich, który w r. 1941 zamierzał wysłać na front 10 dywizji czeskich.

Nowomianowany wysoki komisarz Palestyny, sir Allan Gunningham, przybył na lotnisko Lydda i udał się samochodem do Jerozolimy.

Co usłyszymy przez radio

dziś, w piątek, dnia 23. 11. 45.

6.55. Transmisja z W-wy. 8.15. Program na dzisiaj. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W-wy. 13.30. Przerwa. 14.00. Muzyka lekka i taneczna z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Płyty. 14.50. Rola kongresu Związków Zawodowych w gospodarce krajowej — pog. gosp. Heleny Adamczewskiej. 15.00. Recital fortepianowy w wyk. Zbigniewa Szymonowicza: 1) Debussy: Suita „Kacik dziecięcy”. 2) M. de Falla: Taniec strachu. 3) Szymanowski: 2 mazurki. 4) Prokofiew: Preludium c-dur i Etiuda e-moll. 5) Szymanowicz: Preludium i toccata. 15.30. Audycja dla świetlic: Nasza świetlica śpiewa — aud. sl.-muz. w opr. Mariana Mikuty. 15.55. Wiadomości sportowe. 16.00. Transmisja z W-wy. 18.50. Poradnik świetlicowy w opr. Mariana Mikuty. 19.00. Transmisja akademii PPS z sali Teatru Powszechnego TUR-u w Łodzi. 19.30. Transmisja z W-wy. 21.30. Muzyka taneczna z płyt. 22.00. Muzyka muzyczna w wyk. Marii Miedzinskiej i Jerzego Bieleni — śpiew, Dymitra Serdopolskiego — baletajka, i Franciszki Leszczyńskiej — fortepian. 22.30. Transmisja z W-wy. 23.00. Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

BAL AKADEMICKI

Dnia 24 bm, o godz. 21 w reprezentacyjnych salach Województwa, Ogrodowa 15-a odbędzie się pod Wysokim Patronatem rektora B. Stefanowskiego, wojewody Dąb-Kocioła, prez. K. Mijala, plk. Moczara i wicewojewody Szudzińskiego Bal Akademicki pod hasłem: „Łódź swej Politechnice”. — Gospodarzem balu — J. Węgrzyn. — Gościnne występy zapowiedzieli: Stefcia Górska, Ina Wojska, Albert Harris, Karol Jakubowski. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla studentów.

Komitet Organizacyjny.

WIELKI PORANEK PIĘŚNI I HUMORU

Dużo zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej wywołał poranek artystyczny, organizowany przez PCK w najbliższą niedzielę 25 bm, o godz. 12 w poł. w kinie Polonia, ul. Piotrkowska 67. Bogaty i urozmaicony program wykonają: Stefcia Górska, Hanka Brzezińska, Romuald Gierasieński, Albert Harris, Mieczysław Harris, Wacław Jankowski, Adam Starski, przy fortepianie Franciszka Leszczyńska.

Szczegóły w programach. Przed sprzedaż biletów w cenie od 15 zł. odbywa się codziennie w kasie kina Polonia w godz. 14—19. Dochód przeznaczony jest na Polski Czerwony Krzyż.

Władysław Pawlak

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

— Chodźmy panie Kurpik — podniósł się Kamiński

— Posiedźcie z nami, co to jest, że te chłopy tylko, by latały i miejsca sobie znaleźć nie mogą — mówiła Kurpikowa.

— A czego tu będziemy siedzieć, na ulicy prędzej się człowiek czegoś dowie.

I mimo perswazyj kobiet wyszli i schodząc po schodach rozmawiali.

— Ja się dziwię, panie Kurpik — mówił Kamiński — że pan taki spokojny i jeść pan może, chociaż wszyscy tylko pili. Pan nic a nic nie ma strachu? — pytał.

— Panie Kamiński, bać się boję nie mniej jak każdy, ale nie mogę po sobie okazać, żeby kobiecie i dzieciom ducha nie odbijać. Co chleba ugryzę, to mi w ustach rości, ale się przymuszam i swoje zjadłem.

Zeszli do bramy i na ulicę. Ciemno było zupełnie, nigdzie ani śladu światła, noc była pogodna, gwiazdzista, księżycowa, ciepło było.

— No i co, panie Nawrocki, nie nie słychać? — pytał Kurpik.

— Nic, cicho jak maknem zasiał...

— Zdaże się że słychać warczenie — rzekł nasłuchując Kamiński.

Wszyscy natężyli słuch.

— Nie, to w uszach tak szumi, człowiek ma pełną głowę tego przekłętą warkotu i wciąż mu się zdaje, że aeroplany idą — rzekł Nawrocki.

Umiłki rozglądając się po niebie i nasłuchując.

— Komendant obrony przeciwlotniczej ośrodka Łódź zarządza alarm lotniczy... — naraz z wyciem syren fabrycznych padło zarządzenie zniemacka i ludzie na nowo wybiegali z izb, by chronić się w suternach lub bramie. Jedni drugich wywoływali z mieszkań.

— Pani Zawadzka... — Kurpikowa zajrzała przez otwarte drzwi do Zawadzkiej — niech pani ucieka... Co to cały dzień nie było pani widać?..

— Pani Kurpikowa, niech się pani z dziećmi schroni, ja cały czas w mieszkaniu przesiedziałam to i teraz przesiedzę.

Wandzia i najmłodszy chłopczyk płakali i nie chcieli zejść bez matki i Kurpikowa musiała zbiec na dół, pomimo uporu Zawadzkiej, która nie ruszyła się z mieszkania, przesuując pacierki różańca i siedząc przy oknie.

I znowu jedni tłoczyli się w piwnicach a inni bramę zalegali wyrzekając głośno i nasłuchując.

Cicho było jednak i tylko głośnik radiowy powtarzał co chwila:

Alarm trwa! Alarm trwa!

Ludzie siadali wprost na ziemi, to chodzili z niecierpliwością, żadne rozmowy się nie wiązały, umysły niezdolne były do jakiegokolwiek myślenia i nawet po ogłoszeniu odwołania alarmu nie wracali do mieszkań, wyczekując.

Kurpik zmusił żonę i dzieci do powrotu do domu i do łóżek, chociaż sam ostatni legł. Leżąc nie mógł zasnąć, okna były pozamykane, duszno było i gorąco i słyszał że ciągle ktoś chodzi po schodach i że na podwórku i w bramie rozmawiają.

Słyszał, że żona i dzieci także nie śpią, a chłopcy zrywali się ciągle i wyglądali oknami.

— Czemu nie śpicie i drugim nie dacie zasnąć — Kurpik krzyknął na synów.

— Cicho no... samoloty warczą... — rzekł Wacek.

— Teraz i Zosia zeskoczyła z łóżka i otworzyła okno.

— Jak ci nie wstyd tych chłopaków w samej tylko koszuli wystawiać się na pokaz... — krzyknął na nią ojciec.

Wróciła na posłanie, ale za chwilę znowu wstała.

— Tata krzyczy a samoloty warczą — rzekła otwierając okno.

Teraz i Kurpikowi się zdawało, że samo-

łoty słyszy. Stał koło Zosi i nasłuchiwał, Kurpikowa stanęła przy nim.

— Czy ta noc się nie skończy — mówiła.

I tak co jedno się kładło to drugie wstawało i nasłuchiwało, nie mogąc doczekać do rana, a gdy dzień przyszedł chodzili jak błędni i znowu wchodzili i wychodzili z piwnicy, a następna noc była jak i poprzednia, a po niej trzecia.

Raczej zdrzemnęli się aniżeli zasnęli przed świtem, gdy nagle silne pukanie do drzwi zerwało wszystkich na nogi.

Kurpik przytomny zupełnie pomimo nie wyspania otworzył.

— Wszyscy mężczyźni do lat sześćdziesięciu wychodzą z Łodzi i idą do Brzezin, tam jest ogłoszony punkt zborny, tam wszyscy zostaną uzbrojeni do walki... Za kilka godzin Niemcy będą w Łodzi... — mówił Nawrocki słońcąc w drzwiach.

— Ja nigdzie nie idę, słyszysz pan — mówił Kurpik, ale Nawrocki nie słuchał idąc od izby do izby.

Co się zrobiło, jaki ruch, jaki krzyk jak kamienica kamienicą jeszcze nigdy nie słyszała. Nikt już nie spał, żadne drzwi nie były zamknięte.

U Kurpików, jak na komendę, wszyscy razem i od razu wstali i wszyscy naraz ubierali się i tylko jeden Kurpik stał bezradny i zabył w jego oczach i powoli, powoli spływały po policzkach...

(d. c. n.)

53-cią rocznicę istnienia PPS

obchodzi nasza bratnia partia pod znakiem jednolitego frontu robotniczego



Tow. Henryk Wachowicz z synem.

Z okazji 53-letniej rocznicy istnienia Partii Socjalistycznej tow. Henryk Wachowicz napisał dla nas następujący artykuł.

Red.

Dnia 28 stycznia 1886 r. zawiśli na szubienicach w Warszawie, na stokach Cytadeli, członkowie partii „Proletariat” — Kunicki, Bardowski, Pietrusiński i Ossowski.

Ludwik Waryński, przywódca „Proletariatu” osadzony został w twierdzy — Schließelburgu.

Carat był przeświadczony, że jeśli wymorduje przywódców rewolucyjnej Partii — zabije i samą rewolucję. Jednak już w roku 1892, w Paryżu, pod przewodnictwem Bolesława Limanowskiego, odbył się zjazd socjalistów polskich zaboru rosyjskiego, który proklamował utworzenie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zjazd paryski skupił zaledwie 18 delegatów. Wśród tych 18 założycieli PPS sporą grupę stanowili działacze „Proletariatu”. Z tych 18 uczestników paryskiego zjazdu należy wymienić najbardziej znane nazwiska, poza niestorem polskiego socjalizmu Bolesławem Limanowskim, a więc: Aleksander Dębski (o którym wydał monografię przed wojną tow. Norbert Barlicki), Edward Abramowski — teoretyk i organizator ruchu spółdzielczego, Feliks Perl, długoletni redaktor „Robotnika”, Stanisław Wojciechowski — działacz spółdzielczy, późniejszy prezydent R. P. (nie dotrwał do końca w szeregach Partii), Stanisław Grabowski, późniejszy działacz Narodowej Demokracji, obecny wiceprezydent KRN, oraz tej miary działacze co: Bolesław Jędrzejowski, Witold Jodko, Stanisław Mendelson, Jan Lorentowicz, Aleksander Sulkiewicz.

PPS, od pierwszej chwili swego powstania postawiła przed sobą dwa zasadnicze cele: walki o wyzwolenie narodowe i walki o wyzwolenie społeczne. Uznając, że caratu nie obali samodzielnie jedynie walka rewolucyjna w Polsce, zjazd stanął na stanowisku „potrzeby wspólnej walki przeciwko caryzmowi z socjalistami rosyjskimi, a to zarówno w interesie ich jak i naszym”.

PPS, nie głosząc jedynie hasła rewolucji w swoich odezwach, ale organizowała rewolucję. PPS, nie mówiła o konieczności walki — ale walczyła.

Czy jest w Polsce człowiek, który by nie znał wkładu PPS, w walkę o Niepodległość? Czy w Narodzie Polskim nazwiska Otręży, Montwiłła-Mireckiego i innych nie są — otoczone powszechnym szacunkiem? Czy nie stali się Oni bohaterami Polskiego Narodu?...

I to właśnie należy podkreślić z całym naciskiem i historyczną prawdą, że tak jak szlachta zaprzepściła Niepodległość Polski, tak o odzyskanie utraconej Niepodległości walczył krwawo, ofiarnie i nieustępliwie lud pracujący, a przede wszystkim klasa robotnicza Polski, która głęboko wierzyła, że odzyskawszy Niepodległość, urządzi Polskę w myśl swoich ideałów, ideałów milionowych rzesz ludzi pracy.

I to jeszcze należy podkreślić w 53 rocznicę istnienia PPS, że nie ma na całym świecie Partii Socjalistycznej o takiej wspaniałej historii i realnym wkładzie w wyzwolenie narodowe i społeczne, jak PPS.

Od 1892 do 1918 roku PPS, działała nielegalnie i od r. 1939 do 1945 po raz drugi PPS, zmuszona była warunkami wojennymi przejść do konspiracyjnej działalności.

Na przestrzeni swej 53-letniej działalności PPS, w warunkach „legalnych” działała tylko od r. 1918 do 1939, a więc przez niecałe 21 lat, 31 lat historii Partii — to konspiracja. Te cyfry lat mówią najlepiej o roli, wysiłku, dorobku i ogromie walki PPS.

Okres od roku 1918 do 1939-go

Okres drugiej Niepodległości, od r. 1918 do r. 1939, przekonał wszystkich ludzi pracy, że i we własnym niepodległym państwie, lud pracujący może być zepchnięty do roli wyzyskiwanych, oszukiwanych i ciemiężonych. Dlatego okres od 1918 do 1939 r. to walka o realizację drugiego podstawowego hasła PPS. — wyzwolenia społecznego. Czy mamy sukcesy z tego okresu?

I tak i nie.

Sukces obrzymi — to ten, że PPS, nigdy i przed nikim nie kapitulowała. Masy robotnicze wierzyły w Partię. To jest jej chluba.

W okresie od 1918 r. pomimo obrzymich wysiłków Partii, nie zdołaliśmy objąć władzy, a bez władzy nie mogliśmy wykonać drugiej części naszego programu, stworzenia z Polski prawdziwej Republiki Ludowej, której gospodarzem i obrońcą byłby lud pracujący.

Byliśmy i jesteśmy Partią, która mówi otwarcie klasie robotniczej i całemu pracującemu ludowi, że tylko przez walkę świadomą i wytrwałą — możemy stworzyć lepsze jutro. My nie obiecujemy klasie robotniczej, my tj. PPS, — wskazujemy słuszną i jedyną drogę i widzimy, że te masy ludu pracującego rozumiały nasze wskazania i wiedzą, że szczególnie dzisiaj walka nie jest skończona, że odzyskawszy po raz drugi Niepodległość, nie wolno popełniać błędów przeszłości.

A o jakim błędzie mówimy?

Polska to wielka rzecz. Ale nie wystarczy mówić ciągle — Polska, Polska, Polska. Należy postawić pytanie, które już stawiali wcześniej Mickiewicz i Słowacki, wieszczowie Narodu Polskiego — ale jaka Polska?...

Czy Polska szlachecka? Nie. Czy Polska fabrykantów i obszarników? Nie. Czy Polska naszych domorosłych faszystów? Nie, bo nie po to padło 44 miliony ofiar faszystowskiej awantury i wyprawy po panowanie nie tylko nad Europą, żebyśmy bakcyła faszystowskiego w którymkolwiek kraju odkarmiali, by rzucił się w odpowiednim momencie do naszego gardła i zaczął głosić teorie rasowe.

Bo oprócz przywódców, życie wśród mas socjalistycznych wiecznie aktualny Program

Chleb tylko 70 i 80 proc.

Nie wolno wypiekać chleba i bułek z mąki o niższej normie przemiału

Wydział Apropowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim w Łodzi podaje do wiadomości, że: stosownie do zarządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 10 października 1945 r. § 3, 7, 8 i 9 w sprawie wykonania rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 września 1945 r. o warunkach przemiału zboża, obowiązuje od zaraz wypiek chleba kontyngentowego z mąki pszennej 70 i 80% żytniej. Przy czym jest zakazany wypiek chleba i bułek z mąki 55% oraz z mąki o niższej normie przemiału, niż przewidziane w rozporządzeniach. W wypadku stwierdzenia wypieku lub sprzedaży

Narodów na świecie jest mnóstwo. Ale istnieją tylko dwa obozy, bez względu na kolor skóry, religię, język, kulturę i obyczaj: wyzyskiwacze i wyzyskвани. „Panowie” i ludzie pracy. To jest podział klasowy i klasa pracująca wszystkich krajów mając największy patriotyzm dla swej Ojczyzny, przywiązanie do swej narodowej wspólnoty, języka, obyczajów, kultury — ma wspaniałe poczucie solidarności międzynarodowej i to jest znamię czasów które idą, czasów zbliżenia i nie klamanej współpracy międzynarodowej w interesie nowego porządku społecznego.

Mieliśmy w historii narodów wielką rolę ruchów społecznych. Ale tak dynamicznego — jak wywołany ruch klas pracujących, historia nie notowała. Nawet ruchy religijne, jeśli chodzi o czas i zasięg wpływów, nie mogą poszczycić się takimi sukcesami, jak wyzwolenie myśli, walka i zasięg socjalistycznego światopoglądu.

W okresie okupacji hitlerowskiej PPS przeżyła ciężkie chwile. Szeregi Partii zostały więcej niż wyszczerbione. Jakże nam brak dzisiaj ludzi tej miary, co Barlicki, Dubois, Nie działkowski, dr Próchnik i wielu, wielu innych. Ale PPS nigdy nie uznawała „wodzostwa”. Wodzem dla mas socjalistycznych w Polsce jest sama PPS. Brak tej miary działaczy, których wymieniam, jest dużą luką w szeregach Partii. Ale masy socjalistyczne wiedzą, że stracisz ich, tym więcej trzeba włożyć pracy i wysiłku, aby nie przynieść innym dumnym sztagardom PPS.

Bo oprócz przywódców, życie wśród mas socjalistycznych wiecznie aktualny Program

PPS. I wokół tego programu, Ci co pozostali, Ci co wytrwali i Ci, co przybyli w nasze szeregi, skupiają się z jedną wspólną myślą: realizacji Programu PPS. I to będzie triumfem polskich socjalistów, że zrealizują dzieło rozpoczęte przed 53 laty, za które padli nasi najlepsi ideowi towarzysze i przyjaciele, przywódcy i członkowie PPS.

W Czerwonej Łodzi

Łódź zajmuje w historii Partii rolę wspaniałą i rzetelnie zasłużoną. Nie bez słusności mówi się o naszym mieście, jako o Łodzi Czerwonej. Czerwonej — od strumieni przeleanej krwi w okresie walk rewolucyjnych. Czerwonej — gdy po r. 1918 entuzjastycznie się perspektywa władzy ludu pracującego. I choć przyszły lata walki z reakcją i choć przegrywaliśmy wybory, profil ideowy Łodzi był niezmienny i trwały.

Tych naszych kłesk winą leży w naszych własnych, proletariackich szeregach. Walczyliśmy wewnątrz obozu robotniczego, braliśmy się za bary: robotnicy różnych przekonań politycznych, rozbiłaliśmy wiec: komunistyczne, a reakcja i defensywa zacierała ręce i popierała rozbiłackie organizacje żółte, chudekcie, a później polskiej lubatowszczyzny ZZZ panów Moraczewskiego i Malinowskiego.

I po sromotnej klęsce proletariatu niemieckiego, kiedy Hitler położył „na obie łopaki” i socjalistów i komunistów i centrowców-demokratów, jakże szybko otrząsnęliśmy się z waśni wewnątrz ruchu robotniczego.

Hasło jednolitego frontu, które zyskało taki kolosalny odzew w polskiej klasie robotniczej, było realizowane i umacnianie przede wszystkim w tej Czerwonej Łodzi, ku przerażeniu defensywy i reakcji, że klasa robotnicza przestała się kłócić, waśnić i wzajemnie zwałować, ale że wyrosła ponad organizacyjnymi i politycznymi różnicami zdań i poglądów, świadoma siły, jaka daje w walce jedność działania i wspólny cel walki.

Lata 1935 — 1939 to znów wielki zryw Czerwonej Łodzi. Łodzi walczącej Łodzi bohaterkiej, do jedności, do jedności walki, do jedności myśli gdy idzie o wspólną walkę z faszyzmem i o zwycięstwo klasy robotniczej.

Jednolity front

Po odzyskaniu Niepodległości, PPS bierze wespół z innymi Partiami Demokratycznymi odpowiedzialność za przyszłość naszego kraju. Też zasadnicza, która nam przewodzi, jest nauka historii: nie wolno powtórzyć błędów z r. 1918. Nie wolno oddać władzy w ręce reakcji. To lud pracujący wytrwał na posterunku w okresie najcięższej okupacji hitlerowskiej, to lud pracujący podniósł sztandar walki z okupantem, to lud pracujący chce budować Polskę, Ojczyznę ludzi pracy.

Cały ciężar budowy naprawde demokratycznej, ludowej Polski, spada w pierwszym rzędzie na klasę robotniczą i na partię, które tej klasie przewodzi, tj. PPS i PPR.

Od stanowiska i postępowania PPS i PPR zależy, można z całą odpowiedzialnością to powiedzieć, przyszłość Polski i przyszłość ludu pracującego. Od jedności klasy robotniczej zależy nie tylko utrzymanie uzyskanych zdobyczy, nowe osiągnięcia i utrwalenie władzy demokratycznej, ale i przyszłość Polski. Mielimy do pokonania w swej historii daleko większe trudności, niż szepczana propagandą reakcji. To my dziś rządząmy, a oni szepczą. To jest pierwszy sprawdzian naszego zwycięstwa. To my prowadzimy fabryki i chłopi uprawiają własną, a nie obszarniczo-hrabowską ziemię, natomiast „byli właściciele” spekulują na trzećlą wojnę. To jest nasze drugie zwycięstwo. To my odbudujemy i budujemy nową Polskę, a oni myślą, jakby w drodze wyborów odebrać władzę ludowi. Z tego płynnie wskazanie jakie zadania stoją przed nami:

Wśród ogromu tych zadań, stojących dziś i jutro przed ludem pracującym, na plan pierwszy wysuwa się jedno naczelne i najbardziej zasadnicze: kontynuować i utrwalac jedność klasy robotniczej.

Bądźmy spokojni o wyniki zbliżających się wyborów. Jeśli lud pracujący, a w pierwszym rzędzie klasa robotnicza pójdzie do wyborów jednolite, z wiara, że te wybory mają dać odpowiedź czy Polska ma być demokratyczno-ludowa, czy też reakcyjno-faszystowska, odpowiedź dadzą same masy ludu pracującego.

Po 53 latach historycznych doświadczeń, PPS wierna swemu programowi, wierna testamentowi tych pokoleń, które umierały z okrzykiem: Niech żyje Niepodległość i Socjalizm stawia problem sprawowania władzy w Polsce przez lud pracujący jako fundament przyszłości naszego kraju.

HENRYK WACHOWICZ

Falszerze „punktów premiowych” oraz ich pomocnicy — pod kluczem

Przed paroma dniami zostało zakończone śledztwo w sprawie falszowania „punktów premiowych” na towary włókiennicze. Banda falszerzy i ich pomocnicy zostali aresztowani.

Karol Słowiński, Kazimierz Malkiewicz i Mieczysław Czerwiński — wszyscy trzej pracownicy drukarscy, podrobili klisze kartek punktowych oraz wykonali 3 pieczątki firmy Eitingon i Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Falszerze dopuścili do swojej spółki Izę Bonarską i Wacława Wdowiaka, którzy pracowali w punkcie rozdzielczym Spółdzielni Ro-

botniczej fabryki Eitingon. Ich dalsi współpracownicy, Zbigniew Śliwiński i Franciszek Dominiak, wykupywali towary premiowe w Spółdzielni Fabrycznej na sfalszowane kartki. Dopiero niezgodność między stanem wydanych kartek przez dyrekcję a sprzedanym towarem pomogła wykryć przestępstwo.

Po przeprowadzeniu dochodzenia wykryto afezyszystów, którzy zostali natychmiast aresztowani.

Przestępstwo skierowane przeciwko dobru klasy robotniczej i przeciwko gospodarce państwa zostanie przykładowo ukarane.

Powszechna danina szkolna

Kto i gdzie wpłaca. — Termin do 1-go grudnia rb.

Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi wzywa wszystkie przedsiębiorstwa, zrzeszenia, instytucje o charakterze zarobkowym, znajdujące się na terenie m. Łodzi oraz mieszkańców m. Łodzi powyżej lat 18 do uiszczenia Powszechnej Daniny Szkolnej w terminie do dnia 1 grudnia 1945 r. Stawki Powszechnej Daniny Szkolnej wynoszą:

1. Przedsiębiorstwa i instytucje o charakterze dochodowym płacą:
 - a) gdy prowadzone są przez właściciela, względnie zarządcę, bez personelu zł. 500,
 - b) gdy zatrudniają personel do 2 osób włącznie zł. 1.000,
 - c) gdy zatrudniają personel do 4 osób włącznie zł. 2.500,
 - d) gdy zatrudniają personel do 10 osób włącznie zł. 5.000,
 - e) gdy zatrudniają personel do 20 osób włącznie zł. 10.000,
 - f) gdy zatrudniają personel do 50 osób włącznie zł. 20.000,
 - g) gdy zatrudniają personel ponad 50 osób zł. 50.000,
 - h) wolne zawody płacą zł. 2.000.

Dla przedsiębiorstw handlowych ustala się stawki wyższe o 100% od wyżej podanych.

Osoby, nie mające na utrzymaniu dzieci, płacą ponadto dodatek w wysokości 20% zasadniczej opłaty.

Za personel uważa się również współwła-

ścicieli i współników zatrudnionych faktycznie w przedsiębiorstwie.

2. Osoby, otrzymujące wynagrodzenie za pracę w formie pensji płacą 2% pełnego wynagrodzenia wraz ze wszelkimi dodatkami według wyplat za m-c wrzesień 1945 roku.

Zgodnie z zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 10 listopada 1945 r. Daninę Szkolną, należną od osób, pozostających w stosunku pracy, potrąca pracodawca przy najbliższej wypłacie wynagrodzenia za pracę, lecz nie później, niż 1 grudnia 1945 r., a potrącone sumy wpłaca w terminie do dnia 10 grudnia 1945 r. sposobami niżej wskazanymi.

Wpłaty przyjmują:

1. Główna Kasa Miejska, ul. Piotrkowska 98,
2. Kasa przy Wydziale Podatkowym, Al. T. Kościuszki nr 1,
3. Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, ul. Piotrkowska 77.

Daninę można również przekazywać za pośrednictwem PKO na konto Zarządu Miejskiego w Łodzi nr VII — 4505.

Jednocześnie Zarząd Miejski przypomina, że zgodnie z § 6 Statutu o poborze powszechnej Daniny Szkolnej, nieuiszczenie Daniny w terminie do dnia 1 grudnia 1945 r., spowoduje przymusowe ściągnięcie jej w 5-krotnej wysokości.

Nie utrudniać życia!

Od Nowego Roku wchodzi w życie nowe Prawo małżeńskie oraz Prawo o aktach stanu cywilnego, i zdawałoby się, że na skutek tego wszelkie akta, dotyczące naturalnego ruchu ludności winny być przekazane Urzędowi Stanu Cywilnego. Dla ułatwienia obywatelom otrzymywania wszelkich zaświadczeń, metryk itp. w jednej instytucji.

Tymczasem, jak się okazuje, wcale tak nie jest.

Odpowiednie przepisy wyżej wymienionego „Prawa” mówią, że wszelkie akta stanu cywilnego, o ile były sporządzane w jednym egzemplarzu, bez odpisów, pozostają w posiadaniu np. parafii, a nie zostają przekazane Urzędowi Stanu Cywilnego. Natomiast Ministerstwo Administracji Publicznej może postanowić o przekazaniu omawianych akt Urzędowi Stanu Cywilnego na całym obszarze Rzeczypospolitej lub w poszczególnych powiatach albo gminach.

W Łodzi, jak wiemy, było i jest kilkanaście parafii i sporządzały one akta tylko w jednym egzemplarzu, a więc mają i nadal w parafiach pozostawać. Jednakże władze miejskie, ze względu na dobro ogółu obywateli, zwróciły się do Ministerstwa Administracji Publicznej z wnioskiem, o spowodowanie przekazania tych akt Urzędowi Stanu Cywilnego w Łodzi.

Ministerstwo nie zgodziło się na wniosek władz miejskich, przyczyniając tym ogółowi, i to nie tylko Łodzi, wiele trudności.

Powiedzmy, że obywat. X i obywat. Y przed Urzędem Stanu Cywilnego chcą zawrzeć związek małżeński, to oboje po metryki urodzenia muszą udawać się do parafii, w których sporządzone były ich akta urodzenia, mając przy sobie w jednej instytucji formalności te załatwić.

Albo ktoś urodzony w Łodzi, będąc dzieckiem, wyjechał z Łodzi itp. i wie, że tu był sporządzony jego akt urodzenia, lecz nie wie, w jakiej parafii, względnie ktoś chce akt zgonu rodziców i po prostu nie wie, w której parafii łódzkiej akt ten był sporządzony i znowu nie wie, do której z nich się zwrócić.

Przy tym sprawę to nie są błahe ani nieistotne, w szczególności po minionej wojnie, kiedy tyle ludzi przewędrowało już nie z miasta do miasta, ale z kraju do kraju. I już nie osoby, ale instytucje, nie tylko z Polski, lecz i zagranicą będą się zwracały czy to po metryki urodzenia, ślubów, zaświadczenia zgonu itd. i przede wszystkim do Urzędu Stanu Cywilnego, a ten nie będzie w stanie załatwić petentów z tego względu, że nie będzie w jego posiadaniu danych akt.

Z zagadnieniem tym wiąże się i inne, nie mniej ważne. Parafie, posiadając nadal akta stanu cywilnego, wszelkie zaświadczenia, wydając z tych akt będą wydawały za opłatą przez siebie ustaloną i ludność będzie zmuszona w dalszym ciągu płacić daninę.

Dlatego to, postanowienie Ministerstwa, krzywdzące ogół obywateli, winno być zmienione w interesie powszechnym.

Życie należy ułatwiać a nie utrudniać. Dość mamy narzekać przy załatwianiu wszelkich formalności w urzędach, i o ile one nie są konieczne, jak w tym wypadku, całkowicie zbędne, należy je usunąć.

KONCERT RECYTATORSKI KAZIMIERZY RYCHTEROWY

Zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników poważnej sztuki i silnych wrażeń artystycznych wzbudził zapowiadany koncert żywego słowa świetnej artystki, jedynej w swoim rodzaju twórczej wyrazieliwej poezji — Kazimierzy Rychterówny. Program zawiera utwory naszych wielkich romantyków, prozę Reymonta i Prusa, poezje współczesne z okresu międzywojennego oraz z czasów ostatniej wojny (okupacyjne i emigracyjne). Bilety do nabycia w kasie Teatru (11 Listopada).

KONCERT POSWĘCONY TWÓRCZOŚCI RACHMANINOWA

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi 24 listopada o godz. 18 odbędzie się w sali Centr. Robot. Domu Kultury (Piotrkowska 245) koncert, poświęcony twórczości genialnego kompozytora rosyjskiego Rachmaninowa. W koncercie, poprzedzonym słowem wstępnym Rektora Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi, Kazimierza Wilkomińskiego, wezmą udział trio Wilkomińskich: Maria (fortepian), Wanda (skrzypce) i Kazimierz (wiolonczela), oraz Julia Gorzechowska (sopran) i prof. Kiejstut Bacewicz (akompaniament).

Kina

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wista” (Przejazd 1), „Stylo” (Kilińskiego 123), „Kiedy jesteś zakochana”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2), „Pojedynki”, „Włókniarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4), „Pawel i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84), „Serce matki”, „Przedwiosnie” (Zeromskiego 74-76), „Tatry” (Sienkiewicza 40), „Druga młodość”, „Zachęta” (Zgierska 26), „Nr 217”, „Hel” (Ruda Pabianicka), „Madrata”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wista”, „Roma” i „Przedwiosnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

Z okazji imienin ob. Cecylii Perzyńskiej, pracownicy garażu „Głosu Robotniczego” ofiarowali zamiast kwiatów zł. 300 na fundusz Odbudowy Warszawy.

Szkola idzie do ludu

Rozbudowa szkolnictwa średniego

Rozmieszczanie szkół w dzielnicach robotniczych Łodzi. — Każda dzielnica ma swoje gimnazjum. — Uczelnie w osiedlach chłopskich wojew. łódzkiego

Pragnąc poinformować opinię publiczną o stanie rozbudowy szkolnictwa średniego na terenie województwa łódzkiego, zwróciliśmy się do kuratora ob. Trojanowskiego i naczelnika wydziału szkolnictwa średniego w Kuratorium Łódzkiem, mgr. Przemyskiego, którzy udzielili nam wyczerpujących wyjaśnień na ten interesujący temat.

A więc — nasamprzód dla porównania — stan tegoż szkolnictwa do roku 1939:

Przed wojną na terenie samej Łodzi mieściły 34 średnie zakłady naukowe, w tym tylko 4 państwowe i 30 prywatnych. Te 30 średnich zakładów naukowych były dostępne jedynie dla wybrańców losu, dla dzieci, których rodzice dysponowali odpowiednimi środkami finansowymi. Dziś obraz zmienił się gruntownie. Dziś na terenie Łodzi mamy 24 gimnazja państwowe, 2 miejskie i tylko 3 prywatne. Te ostatnie noszą jedynie tylko nazwę „prywatne”, gdyż w rzeczywistości nie są to przedsiębiorstwa prywatne w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale zakłady naukowe, którymi zarządzają „komisje finansowe”, składające się z przedstawicieli rad pedagogicznych i kół rodzicielskich.

Zaprojektowana przez nas sieć szkół średnich na terenie Wielkiej Łodzi — mówią nam uprzejmi interlokutorzy — opiera się na następujących przesłankach:

Przedwojenna sieć szkół średnich na terenie m. Łodzi nie miała żadnego uzasadnienia, ani ze względu na dobro młodzieży, ani — na zdrowotność, itd. Były to szkoły prywatne, dostępne tylko dla zaможnych, selekcjonowane pod względem społecznym, a co najważniejsze — wszystkie zgrupowane w śródmieściu.

Obecna sieć szkół średnich opiera się na przesłankach społecznych, zdrowotnych, dobra młodzieży i rodziców, udostępniania szerokim masom szkół średnich ogólnokształcących, wyprzedzenia ich ze śródmieścia do dzielnic robotniczych i umieszczenia ich w możliwie jak najlepszych warunkach, np. przez wykorzystanie opuszczonych przez łódzkich bogaczy pałaców i td.

Przed wojną codziennie tysiące młodzieży traciło niepotrzebnie dziennie minimum 2 do 3 godzin na jazdę tramwajami — obecnie czas zużywany jest na naukę, ponieważ każda dzielnica ma swoją szkołę średnią i młodzież wszystkich warstw społecznych danej dzielnicy, w myśl zarządzeń wydziału szkół średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, winna korzystać tylko ze szkół średniej swojej dzielnicy. W ten sposób szkoła średnia ma być również ogniskiem życia kulturalnego i społecznego danej dzielnicy m. Łodzi.

Do obecnej chwili posiadają już swoje własne zakłady naukowe dzielnice: Bałuty — Nr. 12, Marysin i Doły — 11, Widzew — 10, i Ruda Pabianicka dwa gimnazja Nr. Nr. 23 i 24. W najbliższym czasie Zarzew otrzyma gimnazjum Nr. 13, Chojny — 21, Karolew — 20, osiedle Montwilla Mireckiego 22, i Zabieniec gimnazjum Nr. 17. Poza tym w samym śródmieściu Gimnazjum Nr. 18 zostanie przesunięte bardziej na wschód w okolice toru kolejowego, a gimnazjum internatowe dla młodzieży wiejskiej i pozba wionej opieki rodziców, przeniesione zostanie z ul. Pomorskiej (nieodpowiednie warunki) do wspaniałego gmachu szkolnego przy ulicy Spornej 73 (pobernaldyński).

W byłym ghetcie, tuż obok 11-go Gimnazjum dla Marysina i Dołw, utworzony zostanie wielki ośrodek szkolny, na wzór podobnych zakładów angielskich w Oxfordzie i Harrow, gdzie całe kompleksy domów przeznaczone zostaną na sale wykładowe, internaty, bursy, mieszkania dla profesorów i td.

Tyle co do samej Łodzi. O ile chodzi o teren województwa — to i tutaj zaszyły bardzo wielkie przesunięcia i przegrupowania. Od dzisiaj chłop nie będzie ekspediował swych dzieci do dalekiego miasta — ale właśnie szkoła przyjdzie na wieś do chłopskich dzieci.

Przeglądamy plan sytuacyjny województwa z którego wynika jasno całość dokonanej pracy.

Powiat kutnowski otrzymał dwa gimnazja. Jedno w samym Kutnie, drugie w Żychlinie, gdzie jest bardzo ważny ośrodek przemysłowy.

Powiat łowicki — gimnazja umieszczone w Łowiczu, Dąbrowie Zduńskiej i w Głownie.

Powiat sieradzki: w Skierniewicach trzy gimnazja, w Godzianowie jedno chłopskie i w Puszczy Mariańskiej jedno — gimnazjum chłopsko-sanatoryjne dokąd będzie wysyłana młodzież szkolna z Łodzi, młodzież z zagrożonym zdrowiem. Internat dla 100 dzieci byłby tam już otwarty, niestety brak poscieli i bielizny stoi jeszcze na przeszroczki.

Powiat rawa-mazowiecka: jedno Gimn. w Rawie i jedno w Nowym Mieście, w pałacu po Małachowskich, dla chłopów.

Opoczno: jedno gimn. w Opocznie i jedno w Mariówce (jedynie prywatne w województwie łódzkim).

Końskie: jedno w Końskich i jedno w Przedborzu.

Radomsko: w Radomsku 3 w Kobieliach Wielkich i Konecpolu po jednym.

Piotrków: w Piotrkowie 3 i w Belchatowie jedno.

Wieluń: w Wieluniu 2, w Lututowie i Praszce po jednym.

Sieradz: w Sieradzu 2, w Zduńskiej Wołi jedno.

Łask: w Pabianicach 3 i w Łasku 1.

Łęczyca: w Poddebicach, Łęczycy i Ozorkowie po jednym.

Brzeziny: w Brzezinach jedno, w Tomaszowie Mazowieckim — 1 i w Koluszach specjalne dla ośrodka kolejarskiego.

Budowa gimnazjów dla dzieci chłopskich, obok tworzenia szkół średnich dla dzieci robotników, jest dziś jednym z najważniejszych osiągnięć demokratycznego państwa. Tak jak koła rodzicielskie w miastach współpracują z władzami szkolnymi, tak i chłop nie może się powstydzić swego zapasu w niesieniu pomocy państwu. Dowodem tego jest ostatnio wzniesione gromadzkimi chłopskimi siłami gimnazjum chłopskie w Dąbrowie-Zduńskiej powiatu łowickiego. W krótkim czasie wzniesiony tam został budynek szkolny, a w dniu 18 listopada rb. odbyło się uroczyste otwarcie tegoż zakładu naukowego, na które przybył min. oświaty Cz. Wycech, wojewoda łódzki Dąb-Kocioł, kurator Trojanowski, przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych oraz całe tłumy okolicznych wieśniaków.

Jeżeli nadmienimy jeszcze — kończą nasi rozmówcy — że podobnych uczelni chłopskich powstało w ostatnim czasie na terenie państwa ponad sto — stwierdzić musimy fałszywy entuzjazm ze strony robotników w miastach i chłopów na wsi, entuzjazmu, który manifestuje się we współpracy w budowie nowego życia kulturalnego w ośrodkach robotniczych i na wsi. To co koła rodzicielskie w mieście i gromady chłopskie na wsi robią dla rozbudowy szkolnictwa — zasługuje na uznanie i na podziw.

H. Rudnicki

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Codziennie o godz. 19.15 doskonała francuska René Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane” w reżyserii Edmunda Wiercińskiego, w której wielki triumf aktorski odniósł Jacek Woszczerowicz w popisowej roli Doktora Gadarin.

TEATR Powszechny TUR

Codziennie o godz. 17.15 „Pan Jowialski” Fredry z Aleksandrem Zelwerowiczem, niezrównanym w roli Szambelana, Grolickim w roli tytułowej oraz Dąbrowską, Rachwałską, Tymowską, Boguckim, Borowskim, Pietraszkiewiczem i Szubką.

W niedzielę dwa przedstawienia „Pana Jowialskiego” o godz. 16 i 19.15.

SZOPKA POLITYCZNA

Dziś i dni następnych (w niedzielę, dnia 25.11. po raz ostatni) „Szopka Polityczna” grana est w Studio Muzycznym Łódzkiej Agencji Koncertowej ul. Traugutta 1 (tel. 176-82).

Przedprzedaż biletów codziennie od godziny 10. do 14. w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” w Domu Kultury Milicjanów (Przejazd 27)

Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ach aktach p. t. „PODWÓJNA BUCHALTERIA”

Przedprzedaż biletów w księgarni „Prasa” Piotrkowska 102a.

Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach Okręgu Łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie odnośnie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i tp. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów, instytucji wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy, jak również w interesie najszerszych warstw społeczeństwa winno leżeć ściśle przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stale lotne kontrole będą czuwały, nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niestosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.

PLOMBY
OLEWIANE i PLOMBOWNICE
dostarcza ze składu
Firma ALEKSANDER OZIMOWSKI
skład narzędzi i artykułów technicznych (Ag)
Łódź, Piotrkowska 240. — Tel. 216-93

Przetarg
Wydział Zdrowia Zarządu Centralnego PUR-u w Łodzi, ul. Piotrkowska 29, ogłasza wolny przetarg na urządzenia ambulatoryjne wg. podanego niżej wzoru:

1. umywalki wiszące	230 sztuk
2. wiadra	1610 "
3. spluwaczki	1840 "
4. nerki lek.	920 "
5. szczotki do rąk	690 "
6. ściereki	1380 "
7. koce	2760 "
8. przescieradła	7360 "
9. płaszcz lek.	1840 "
10. zestawy chirurgiczne małe	230 kompletów
11. miseczki	920 "
12. kubki	920 "
13. łyżki	920 "
14. garnki aluminiowe (6-litra)	230 "
15. miednice	230 "
16. garnki	230 "
17. baseny	460 "
18. materace	400 "
19. wysypki płócienne	1840 "
20. koszule szpitalne	1500 "

Termin składania ofert w lokalu Wydz. Zdrowia PUR do 30-go listopada br.

Ogłoszenia drobne

Lekarze
Dr MARIA WILKOWA
choroby oczu
przyjmuje 4 — 6 pp.
Świętokrzyska 6, m. 5, tel. 179-80.

Różne
MEBLE. Sypialnie, stołowe, sztuki pojedyncze oraz duży wybór mebli biurowych — poleca Izdebski, Piotrkowska 31, I piętro.

RADIO — naprawy, przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzak Łódź, Kilińskiego 86.

FABRYKA cukierków i marmoladek „DELI-CJA” Łódź, Zeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

WYTWÓRNIA torebek papierowych i celofanowych, pudełek tekturowych, etykiet, receptur i kapsulek aptecznych. Erelman i Buchwald, Łódź, Południowa 18/56.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione dokumenty: dowód osobisty i zaświadczenie pracy, wyd. przez Wydz. Zdrowia Popielskiej Jadwidze, Kwiecista 8.

SKRADZONO kartę rozpoznawczą 6741, wyst. przez gm. Bogusławice na nazwisko Badek Piotr, zam. Kuznecin, gm. Bogusławice, pow. Piotrków.

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Połomskiego Henryka, Pabianice, Poprzeczna 18.

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną R.K.U. Kubasiewicza Antoniego, Dąbrowa 22, gm. Widzew.

Zaofiarowanie pracy
FABRYKA Chemiczna zatrudni rutynowanego BUCHALTERA. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do PAP, Piotrkowska 133 pod „Chemiczną”.

2 ELEKTROMONTERÓW — nawijaczy motorów — samodzielnych, przyjma Państwowe Zakłady Włókiennicze daw. A. Horak w Rudzie Pabianickiej, ul. Staszycza 84/86.

Kupno i sprzedaż
KAUCZUK naturalny kupujemy. „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu).

SPRZEDAM magiel w dobrym stanie, Felczyńskiego 17, m. 5.

Lokale
POSZUKUJE niekrepującego pokoju umeblowanego z wygodami tel. 148-23 do 16-ej.
POSZUKUJE 3-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami. Władomość, telefon 179-80.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pierwszy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka” D-08202